

Sytuacja prawna szkolnego nauczania religii

Autor tekstu: **Aleksander Merker**

Opinia Aleksandra Merkera dotycząca sytuacji prawnej szkolnego nauczania religii po odrzuceniu przez Parlament projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty

(31 sierpnia 1997 r., Warszawa)

Po sprzeciwie Senatu wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty, oraz utrzymaniu tego sprzeciwu przez Sejm (za odrzuceniem sprzeciwu głosowała w Sejmie większość głosujących posłów, lecz zabrakło 2 głosów do tego, by była to większość bezwzględna) obowiązuje ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty - w brzmieniu dotychczasowym (Dz.U. z 1996 r. Nr 67, poz. 329 i Nr 106, poz. 496 oraz z 1997 r. Nr 28, poz. 153). W sprawie nauczania religii obowiązuje więc nadal przepis art. 12, który brzmi: "Art. 12. 1. Uznając prawo rodziców do religijnego wychowania dzieci, szkoły publiczne podstawowe organizują naukę religii na życzenie rodziców, szkoły publiczne ponadpodstawowe - na życzenie bądź rodziców, bądź samych uczniów; po osiągnięciu pełnoletności o pobieraniu nauki religii decydują uczniowie. 2. Minister Edukacji Narodowej w porozumieniu z władzami Kościoła Katolickiego i Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych określa, w drodze rozporządzenia, warunki i sposób wykonywania przez szkoły zadań, o których mowa w ust. 1". Przepis ten nie mówi o nauczaniu religii w przedszkolach. Zatem **nauczanie religii w przedszkolach odbywa się bez podstawy ustawowej**. W obecnej sytuacji prawnej najważniejsze znaczenie, w istocie rzeczy ważniejsze od cytowanej ustawy, ma wymienione w art. 12 ust. 2 rozporządzenie wykonawcze, które wydał ówczesny Minister Edukacji Narodowej prof. Andrzej Stelmachowski. Jest to rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w szkołach publicznych (Dz.U. z 1992 r. Nr 36, poz. 155 i z 1993 r. Nr 83, poz. 390).

Oto streszczenie tego rozporządzenia:

- W szkołach publicznych podstawowych i ponadpodstawowych organizuje się w ramach planu zajęć szkolnych naukę religii i etyki dla uczniów, zgodnie z życzeniem rodziców lub uczniów (tu rozporządzenie powtarza przepis ustawy o tym, kiedy decydują uczniowie, a kiedy rodzice). Życzenie jest wyrażane w najprostszej formie oświadczenia, które nie musi być ponawiane w kolejnym roku szkolnym, ale może być zmieniane.
- Uczestniczenie lub nieuczestniczenie w szkolnej nauce religii lub etyki nie może być powodem dyskryminacji.
- Zajęcia z religii lub etyki organizuje się dla co najmniej 7 uczniów w klasie (grupie). Dla mniejszej liczby uczniów zajęcia organizuje się w grupie międzyklasowej lub międzyoddziałowej. Jeżeli liczba uczniów w szkole zgłaszających się na lekcje religii (danego wyznania) lub etyki jest mniejsza od 7, zajęcia organizuje się w grupie międzyszkolnej lub w punkcie katechetycznym, jednak co najmniej dla 3 uczniów; ta forma wymaga porozumienia organu prowadzącego szkołę z rodzicami i właściwym kościołem lub związkiem wyznaniowym. W szczególnie uzasadnionych przypadkach może zostać, na wniosek właściwego kościoła lub związku wyznaniowego, zorganizowana inna forma nauczania religii.
- Można nieodpłatnie udostępnić sale szkolne kościołom lub związkom wyznaniowym organizującym nauczanie religii poza systemem oświatowym.
- Nauczanie religii odbywa się według programów i podręczników ustalanych przez władze kościelne i przesyłanych Ministrowi Edukacji Narodowej do wiadomości.
- Natomiast podręczniki i pomoce naukowe do nauki etyki ustala Minister Edukacji Narodowej podobnie jak dla innych przedmiotów.
- Szkoła jest zobowiązana zapewnić opiekę lub zajęcia wychowawcze uczniom nie uczęszczającym na naukę religii lub etyki w czasie tych zajęć.
- Szkoła może zatrudnić nauczyciela religii tylko skierowanego przez władzę kościelną, a cofnięcie skierowania powoduje utratę prawa nauczania w danej szkole.

-Nauczycieli religii zatrudnia się zgodnie z Kartą Nauczyciela, z tym, że księży i diakonów zgodnie z porozumieniami zawartymi z poszczególnymi kościołami i związkami wyznaniowymi (Rozporządzenie nie wyjaśnia, o jakie porozumienia chodzi i kto je ze strony państwowej zawiera. Zapewne chodzi o obowiązujące do 31 sierpnia br. porozumienie w sprawie nieopłacania księży-nauczycieli religii).

- Kwalifikacje zawodowe nauczycieli religii ustalają władze kościelne w porozumieniu z Ministrem Edukacji Narodowej.

- Nauczyciel religii wchodzi w skład rady pedagogicznej, ale nie będzie wychowawcą klasy.

- Nauczyciel religii ma prawo organizowania zebrań z rodzicami, również poza ogólnymi zebraniem rodziców, oraz prowadzenia organizacji o charakterze społeczno-religijnym i ekonomicznym.

- Tygodniowy wymiar godzin nauczania religii wynosi 2 godziny; za zgodą biskupa może być ograniczony do 1 godziny. Wymiar godzin nauczania etyki ustala dyrektor szkoły.

- (cytat dosłowny § 9 ust. 1 i 2 rozporządzenia:)

"§ 9. 1. Ocena z religii lub etyki umieszczana jest na świadectwie szkolnym bezpośrednio po ocenie ze sprawowania. W celu wyeliminowania ewentualnych przejawów nietolerancji nie należy zamieszczać danych, z których wynikałoby, na zajęcia z jakiej religii (bądź etyki) uczeń uczęszczał.

2. Ocena z religii (etyki) nie ma wpływu na promowanie ucznia do następnej klasy".

- Rozporządzenie ustala zasady odbywania rekolekcji dla uczniów uczęszczających na lekcje religii.

- Prawo wizytowania nauczania religii mają wizytatorzy wyznaczeni przez władze kościelne. Dyrektor szkoły oraz pracownicy nadzoru pedagogicznego ze strony administracji państwowej mogą wizytować tylko metodykę nauczania i zgodność z programem, jednak wnioski powizytacyjne przekazywać mogą tylko władzom kościelnym; ponadto mogą oni wizytować lekcje etyki.

- (cytat dosłowny § 12 rozporządzenia:)

„§ 12. W pomieszczeniach szkolnych może być umieszczony krzyż. W szkole można także odmawiać modlitwę przed i po zajęciach. Odmawianie modlitwy w szkole powinno być wyrazem wspólnego dążenia uczniów oraz taktu i delikatności ze strony nauczycieli i wychowawców".

Powyższe streszczenie rozporządzenia z dnia 14 kwietnia 1992 r. obejmuje jego tekst obecnie obowiązujący, tj. po uwzględnieniu zmian wprowadzonych rozporządzeniem z dnia 25 sierpnia 1993 r. Pierwotny tekst rozporządzenia z 1992 r. obejmował także następujące, obecnie nie obowiązujące przepisy:

- Rodzice lub odpowiednio młodzież muszą składać oświadczenia o chęci nieuczęszczania na lekcje religii lub etyki.

- Cofnięcie przez władze kościelne skierowania dla nauczyciela religii jest równoznaczne z wypowiedzeniem stosunku pracy.

- Szkoła, na podstawie odpowiedniego zaświadczenia nauczyciela prowadzącego pozaszkolną naukę religii jakiegoś wyznania, umieszcza wystawioną przez niego ocenę na świadectwie szkolnym.

Rozporządzenie z 1992 r. zostało w wielu punktach zaskarżone do Trybunału Konstytucyjnego przez ówczesnego Rzecznika Praw Obywatelskich prof. Tadeusza Zielińskiego (obecnie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej). Zarzucił on rozporządzeniu m.in. opłacanie ze środków budżetowych nauczycieli religii podczas gdy nauczanie to stanowi wewnętrzną sprawą kościołów; czynienie tej wewnętrznej sprawy kościołów sprawą wewnętrzną szkoły; wprowadzenie nauczycieli religii do rad pedagogicznych; dopuszczenie krzyża i modlitwy do szkoły poza czasem i miejscem nauczania religii. Te punkty skargi Rzecznika zostały odrzucone przez Trybunał Konstytucyjny 20 kwietnia 1993 r. Trybunał uwzględnił natomiast, jak to wówczas określiła „Trybuna” (nr 92 z 21 kwietnia 1993 r.) „dwa i .. pół” z zarzutów Rzecznika. Stwierdził niezgodność z prawem traktowania cofnięcia skierowania nauczyciela religii jako wypowiedzenia stosunku pracy oraz żądania oświadczeń o zamiarze nieuczęszczania na lekcje religii lub etyki. Rzecznik zakwestionował **już wówczas** umieszczanie stopni z religii na świadectwach szkolnych, zarzucając iż może to być podstawą nietolerancji, jest sprzeczne z konstytucyjnym określeniem Rzeczypospolitej jako państwa świeckiego oraz z rozdziałem Kościoła od państwa. Trybunał nie zakwestionował jednak, wbrew wnioskowi Rzecznika, samego umieszczania stopni z religii na świadectwach szkolnych, natomiast stwierdził, że szkoła może na świadectwach umieszczać jedynie stopnie z nauczania szkolnego, zatem nie mogą być umieszczane stopnie z nauczania

pozaszkolnego religii.
Konsekwencją wyroku Trybunału Konstytucyjnego było wydanie przez ówczesnego Ministra prof. Z. Ficowskiego rozporządzenia z dnia 25 sierpnia 1993 r. (Dz.U. Nr 83, poz. 390), które skreśliło wymienione na stronie 4 trzy przepisy z pierwotnego tekstu rozporządzenia oraz silniej, niż to miało miejsce w tekście pierwotnym, podkreśliło obowiązek szkoły zorganizowania opieki nad uczniami nie uczęszczającymi na lekcje religii lub etyki w czasie odpowiednich zajęć.

Bardzo ważne są klauzule derogacyjne zawarte w § 13 pierwotnego tekstu rozporządzenia z 1992 r. i utrzymane nadal w mocy. Brzmia one:
"§ 13. 1. Tracą moc:
1) instrukcja Ministra Edukacji Narodowej z dnia 3 sierpnia 1990 r. dotycząca powrotu nauczania religii do szkoły w roku szkolnym 1990/91,
2) instrukcja Ministra Edukacji Narodowej z dnia 24 sierpnia 1990 r. dotycząca powrotu nauczania religii do szkoły w roku szkolnym 1990/91, określająca zasady współdziałania z kościołami i związkami wyznaniowymi poza Kościołem Rzymskokatolickim,
3) decyzja nr 25 Ministra Edukacji Narodowej z dnia 31 sierpnia 1991 r. z zastrzeżeniem ust. 2

2. Do czasu wydania zarządzeń przewidzianych w przepisach o stosunku Państwa do poszczególnych kościołów i związków wyznaniowych zachowują moc instrukcje wymienione w ust. 1 odnośnie do nauki religii w przedszkolach i w zakładach opiekuńczo-wychowawczych". Wobec braku regulacji ustawowych, powyższa klauzula derogacyjna jest, wraz z powołanymi w niej instrukcjami, **jedyną podstawą prawną nauczania religii w przedszkolach**. Mówienie w enuncjacjach Episkopatu, że projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty - miał usunąć nauczanie religii w przedszkolach, jest więc nietrafne nie tylko dlatego, że projekt ten przewidywał nauczanie religii w tzw. roku zerowym w przedszkolach, ale także dlatego, że **dotychczas nauczanie religii w przedszkolach odbywa się bezprawnie**. Dla rozwinięcia tej myśli trzeba więc zająć się treścią wspomnianych instrukcji oraz zagadnieniem ich zgodności z prawem. Dotyczy to przede wszystkim instrukcji z dnia 3 sierpnia 1990 r.

Instrukcja ta zawierała główne zasady ujęte później w rozporządzeniu z 1952 r. Mniej kategorycznie stawiała jednak problem krzyży i modlitw: "W klasach, w których **większość** dzieci uczestniczy w lekcjach religii katolickiej może wisieć krzyż, można także wprowadzić modlitwę przed i po zajęciach". Wymiar nauczania religii w przedszkolach ustalony został na 2 godziny lekcyjne tygodniowo. Natomiast instrukcja z dnia 24 sierpnia 1990 r. dotycząca nauczania innych religii niż katolicka, ani razu nie używa słowa „przedszkole”. Nie oznacza to, że wyklucza ona teoretycznie w przedszkolach naukę innych religii, ale realistycznie ocenia, że będą to przypadki zupełnie wyjątkowe lub w ogóle nie występujące w praktyce. Decyzja nr 25 lakonicznie przedłuża moc obowiązującą instrukcji z 1990 r. na następny rok szkolny.

Instrukcja z 3 sierpnia 1990 r. w całości, więc także odnośnie nauczania religii w przedszkolach, niewątpliwie była bezprawna. Obecnie, po uchwaleniu Konstytucji RP, nie ulega wątpliwości, że nauczanie religii w szkołach jest materią konstytucyjną (art. 53 ust. 4). Natomiast podrządami przepisów konstytucyjnych z 1952 r. wprowadzenie nauczania religii do szkół i przedszkoli naruszało ich art. 82 ust. 2 zdanie pierwsze „Kościół jest oddzielony od państwa”. Trzeba jednak także uwzględnić, że mimo obowiązywania tego przepisu konstytucyjnego, nauczanie religii (co prawda w ograniczonej liczbie szkół) było prowadzone przez 9 lat od wejścia w życie tych przepisów. Dopiero ustawa z dnia 15 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania (Dz.U. Nr 32, poz. 160 z późn. zm.) wprowadziła w art. 2 zasadę świeckości szkoły, likwidując w ten sposób nauczanie religii w szkołach. Skoro tak, to wprowadzenie nauki religii do szkół wymagało co najmniej uchylenia tego art. 2 ustawy z dnia 15 lipca 1961 r., co do 1991 r. (do wejścia w życie ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty) nie nastąpiło. Instrukcja z 1990 r. była prawem powielaczowym. Nie została ona nawet wydrukowana w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Edukacji Narodowej. Zamiast podstawy prawnej powoływała się ona na .. stanowisko Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Konferencji Episkopatu Polski zajęte 27 czerwca 1990 r. Jednak Trybunał Konstytucyjny orzeczeniem z dnia 30 stycznia 1991 r. podjętym po zaskarżeniu obu instrukcji z 1990 r. przez Rzecznika Praw Obywatelskich uznał je za zgodne z Konstytucją i

ustawami, używając pokrętniej argumentacji. Był to akt typowo polityczny, przeczący tak wychwalanej obecnie apolityczności Trybunału Konstytucyjnego. Powstał on w atmosferze potężnego nacisku na Trybunał. Spośród 12 sędziów Trybunału głosowało za tym orzeczeniem 9, w tym przewodniczący obradom wiceprezes Trybunału Leonard Łukaszuk, od wczesnych lat 50-tych funkcjonariusz operacyjny Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i później profesor Akademii Spraw Wewnętrznych. Trzech sędziów Trybunału zgłosiło jednak *vota separata*: Czesław Bakalarski, nieżyjący już długoletni pracownik Biura Prawnego URM Remigiusz Orzechowski oraz senator obecnej kończącej się kadencji prof. Kazimierz Działocha. Pokrętne uzasadnienie orzeczenia Trybunału, bazujące na tym, że obowiązują przepisy prawa pozwalające na udostępnianie na punkty katechetyczne lokali przez osoby uprawnione do dysponowania tymi lokalami oraz na tym, że Komisja Wspólna Przedstawicieli Rządu i Episkopatu jest władna do interpretowania przepisów ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego - nie zasługuje na szersze omówienie. Jak już wspomniałem, Trybunał uznał, że nastąpiło tylko udostępnienie pomieszczeń szkolnych i przedszkolnych na nauczanie religii (cytat): „Trybunał nie znalazł argumentów, które pozwalałyby twierdzić, że powrót dobrowolnego nauczania religii do szkół polega na jego zintegrowaniu z programami szkolnymi”. Trzeba jeszcze dodać, że instrukcja z 1990 r. **przewidywała oddzielne świadectwo ukończenia odpowiedniego etapu kształcenia religijnego**, a nie - jak rozporządzenie z 1992 r. - wpisywanie oceny na świadectwie szkolnym. Tak więc rozporządzenie z 1992 r. utrzymując w mocy instrukcje z 1990 r. odnośnie nauczania religii w przedszkolach, miało oparcie w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego. Tym niemniej rozporządzenie w tej mierze wyraźnie było **niepraworządne**, gdyż ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty - nie przewidywała nauczania religii w przedszkolach i nie dawała podstawy prawnej do wydawania rozporządzenia o takiej nauce. Gdyby intencją ustawodawcy było wprowadzenie nauki religii w przedszkolach, to taki przepis oczywiście znalazłby się w ustawie z dnia 7 września 1991 r., która przecież w art. 14 reguluje sprawy przedszkoli. Rozporządzenie to jest ponadto **kłamliwe**, gdyż reguluje, iż „do czasu wydania zarządzeń przewidzianych w przepisach o stosunku Państwa do poszczególnych kościołów i związków wyznaniowych zachowują moc instrukcje wymienione w ust. 1 odnośnie do nauki religii w przedszkolach i w zakładach opiekuńczo-wychowawczych”. Tymczasem żadna z obu obowiązujących w tym czasie nowych ustaw o stosunku Państwa do poszczególnych kościołów: z dnia 17 maja 1989 r. dotycząca Kościoła Katolickiego i z dnia 4 lipca 1991 r. dotycząca Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego - nie przewidywały wydania zarządzeń o nauce religii w przedszkolach (przewidywały tylko zarządzenia dotyczące zakładów opiekuńczo-wychowawczych). Oczywiście takich zarządzeń nie przewidywały akty rangi ustawowej dotyczące stosunku Państwa do poszczególnych kościołów pochodzące z okresu międzywojennego, kiedy w ogóle nie znane było określenie „przedszkole” (mówiono wówczas „ochronka” albo „freblówka”) ani takie akty tuż powojenne. Jednak mimo zasadniczej bezprawności odpowiedniego przepisu rozporządzenia z 1992 r. w części dotyczącej nauki religii w przedszkolach, nie ma szans na zaskarżenie tego przepisu do Trybunału

Konstytucyjnego:

- a) Trybunał Konstytucyjny związany jest swym orzeczeniem z dnia 30 stycznia 1991 r. co w istotnym stopniu rzutuje na pogląd Trybunału na rozporządzenie z 1992 r.
- b) Od wydania rozporządzenia minęło już 5 lat, co w świetle ustawy o Trybunale Konstytucyjnym wyłącza możliwość wydania orzeczenia Trybunału.
- c) Wniesienie obecnie, po odrzuceniu przez parlament projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty, wniosku do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie rozporządzenia z 1992 r., który to wniosek mógłby być przez Trybunał tylko odesłany do Ministra Edukacji Narodowej - zostałyby **bardzo źle przyjęte politycznie**. Można natomiast brak ustawowej podstawy prawnej do nauczania religii w przedszkolach **wykorzystać propagandowo**.

Jak wyżej wskazano, od wejścia w życie rozporządzenia z dnia 25 sierpnia 1993 r. nie można było umieszczać ocen z pozaszkolnej nauki religii na świadectwach szkolnych. Stan ten i wynikająca z niego osławiona „kreska” w rubryce „religia/etyka” na świadectwach szkolnych uczniów pobierających naukę swej religii poza szkołą wywoływały niezadowolone zainteresowanych kościołów i innych związków wyznaniowych. Dążyły one do ustawowego uregulowania, przywracającego im uprawnienie do umieszczania stopnia z pozaszkolnej nauki religii na świadectwach szkolnych, posiadane przed orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego i rozporządzeniem z dnia 23 sierpnia 1993 r. Starania te odniosły skutek odnośnie tych

kościółów i związków wyznaniowych, które uzyskały ustawowe uregulowanie stosunku Państwa do nich w 1995 r. i 1997 r. Dotyczyło to 8 kościołów i innych związków ustawowych [1] mianowicie Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w RP, Kościoła Chrześcijan Baptystów w RP, Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w RP i Kościoła Polskokatolickiego w RP (4 ustawy z dnia 30 czerwca 1995 r.) tudzież Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w RP, Kościoła Zielonoświątkowego w RP i gmin wyznaniowych żydowskich w RP (4 ustawy z dnia 20 lutego 1997 r.).

Jak wiadomo, w niedawnych dyskusjach prawica często wysuwała przepis tej ostatniej ustawy jako kontrargument przeciwko skreśleniu ocen z religii na świadectwach szkolnych. W rzeczywistości przepis ten jest niemal martwy, bo spośród 9 gmin wyznaniowych żydowskich w RP, wobec znikomej liczby dzieci w wieku szkolnym, tylko jedna gmina we Wrocławiu prowadzi pozaszkolną naukę religii żydowskiej (w Warszawie taką naukę prowadzi otwarta niedawno prywatna szkoła żydowska). Jednak zarówno przepisy tych 8 ustaw, jak i propozycja wykreślenia w ogóle ocen z religii na świadectwach szkolnych, zmierzały, aczkolwiek w przeciwstawnym sposób **do tego samego celu:** ograniczenia i zniesienia osławionej „kreski” na świadectwach szkolnych.

Na wcześniejszym etapie długotrwałych prac legislacyjnych nad projektem ustawy o zmianie ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz zmianie niektórych ustaw - projekt ten przewidywał rozszerzenie przepisu o umieszczaniu na świadectwach szkolnych ocen z pozaszkolnej nauki religii na wszystkie kościoły i związki wyznaniowe; miało to dotyczyć w pierwszym rzędzie pozbawionych takiej możliwości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP i Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w RP. Gdy jednak projekt ten uzupełniono o przepisy okołokonkordatowe, dokonano w nim zasadniczej zmiany w omawianej materii: projekt skreślał z 8 ustaw przepisy o ocenach z pozaszkolnej nauki religii i oczywiście nie przewidywał rozszerzenia takiego przepisu na inne kościoły. Jak wiadomo, omawiany projekt został, po odrzuceniu przez Sejm sprzeciwu Senatowi, przyjęty przez parlament jako ustawa z dnia 26 czerwca 1997 r. Po podpisaniu jej przez Prezydenta RP, ogłoszeniu i upływie *vacatio legis*, powstanie stan prawny dokładnie taki sam, jak to przewidywało rozporządzenie z dnia 25 sierpnia 1993 r.: na świadectwach szkolnych nie będzie ocen z pozaszkolnej nauki religii, natomiast wobec odrzucenia przez parlament projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty - oceny ze szkolnej nauki religii pozostaną na świadectwach szkolnych. Błędem Rządu było sformułowanie projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty - w taki sposób, że ocen z religii nie powinno być także na świadectwach szkół prywatnych. Zostało to naprawione przez autopoprawkę Rządu. Natomiast demagogiczny był zarzut, że pierwotna redakcja projektu zakazywała umieszczania ocen z nauki religii także seminariom duchownym; seminaria te bowiem w ogóle nie podlegają przepisom ustawy o systemie oświaty. Obecnie szkoły prywatne mają pełną swobodę zarówno w tym, czy w ogóle będzie w nich nauczana religia, jak i w tym, czy na ich świadectwach będą oceny z religii. Szkoły te mogą nawet wprowadzać religię jako przedmiot obowiązkowy, ale mogą też nadać nauczaniu w nich charakter całkowicie laicki. Mówił o tym Minister Edukacji Narodowej prof. Jerzy Wiatr na 106 posiedzeniu Senatu w dniu 12 sierpnia 1997 r. i powtórzył to w wywiadzie dla „Trybuny” (nr 202, 30-31 sierpnia 1997 r.).

Powracając do rozporządzenia z dnia 14 kwietnia 1992 r., to mimo jego oczywistej bezprawności w sprawie nauczania religii w przedszkolach, nie może ono być odpowiednio zmienione przez Ministra Edukacji Narodowej. Zgodnie bowiem z delegacją ustawową (art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty) Minister wydaje rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu wykonywania przez szkoły zadania nauczania religii „w porozumieniu z władzami Kościoła Katolickiego, Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych”. Nie trzeba udowadniać, że Kościół Katolicki nie zgodzi się na niekorzystną dla niego zmianę rozporządzenia. Projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty - przewidywał, że odpowiednie rozporządzenie wydaje „Minister Edukacji Narodowej po zasięgnięciu opinii władz zainteresowanych kościołów i innych związków wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej”, zatem opinia ta nie byłaby wiążąca dla Ministra. Jednak jak wiadomo, cały projekt, więc i ten przepis, został odrzucony przez parlament.

Konkordat podpisany 28 lipca 1993 r. reguluje sprawy nauczania religii jak następuje:
"Artykuł 12.

1. Uznając prawo rodziców do religijnego wychowania dzieci oraz zasadę tolerancji Państwo gwarantuje, że szkoły publiczne podstawowe i ponadpodstawowe oraz przedszkola, prowadzone przez organy administracji państwowej i samorządowej, organizują zgodnie z wolą zainteresowanych naukę religii w ramach planu zajęć szkolnych i przedszkolnych.
2. Program nauczania religii katolickiej oraz podręczniki opracowuje władza kościelna i podaje do wiadomości kompetentnej władzy państwowej.
3. Nauczyciele religii muszą posiadać upoważnienie (*missio canonica*) od biskupa diecezjalnego. Cofnięcie tego upoważnienia oznacza utratę prawa do nauczania religii. Kryteria wykształcenia pedagogicznego oraz forma i tryb uzupełniania tego wykształcenia będą przedmiotem uzgodnień kompetentnych władz państwowych z Konferencją Episkopatu Polski.
4. W sprawach treści nauczania i wychowania religijnego nauczyciele religii podlegają przepisom i zarządzeniom kościelnym, a w innych sprawach przepisom państwowym".

Deklaracja Rządu RP w sprawie konkordatu ustala zaś:
„4. Konkordat w artykule 12 stanowi, że organizowanie nauki religii katolickiej odbywać się będzie z poszanowaniem zasady tolerancji i wolności religijnej. Państwo gwarantuje organizowanie nauki religii w szkołach i przedszkolach publicznych wówczas, gdy osoby zainteresowane wyrażą taką wolę w sposób określony w prawie polskim. Uczestniczenie w katechezie w szkołach i przedszkolach publicznych jest dobrowolne, czyli bez przymusu i ograniczania. Sprawy związane z zatrudnianiem i wynagradzaniem katechetów należące do dziedziny stosunków pracy ureguje ustawa".
Nie sądzę, by trzeba była obecnie komentować problematykę tych przepisów, skoro ratyfikowanie konkordatu w tej kadencji parlamentu jest nieaktualne, a stan prawny wynikły z przyjęcia niektórych i odrzucenia innych ustaw okołokonkordatowych mógłby zostać gruntownie przeanalizowany dopiero po wejściu przyjętych ustaw w życie. Liczni biskupi oraz komunikat 290 Konferencji Plenarnej Episkopatu upatrują w odrzuconym przez parlament projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty - przygotowanie do usunięcia w ogóle nauki religii ze szkolnictwa. Można te obawy zrozumieć w świetle doświadczeń z dwukrotnym usuwaniem nauki religii ze szkół po 1945 r. Jak jednak problem ten wygląda w świetle Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.? Przepis brzmi:

(Art. 53). „4. Religia kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej może być przedmiotem nauczania w szkole, przy czym nie może być naruszona wolność sumienia i religii innych osób".
Węzłowe dla interpretacji tego przepisu jest słowo „może". Tendencyjna interpretacja tego przepisu może prowadzić do wniosku, że skoro Konstytucja mówi „może" a nie „musi", to ustawa zwykła może usunąć nauczanie religii ze szkół. Jednak taka interpretacja mija się z celem przepisu. Słowo „może" oznacza bowiem, że:
a) nauka ta nie jest obowiązkowa dla wszystkich uczniów, lecz jest dobrowolna;
b) mogą istnieć szkoły bez nauczania religii.
Art. 53 Konstytucji znajduje się, co jest bardzo ważne, w rozdziale II „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela". Ogólny przepis o zmianie Konstytucji przewiduje, że może ona nastąpić tylko z inicjatywy 1/5 ustawowej liczby posłów, z inicjatywy Senatu lub Prezydenta RP. Rząd nie ma więc prawa inicjatywy ustawodawczej odnośnie zmiany Konstytucji. Zmianę Konstytucji uchwała Sejm większością co najmniej 2/3 głosów, zaś Senat bezwzględną większością głosów, w obu izbach przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby parlamentarzystów. Jednak w przypadku zmiany dotyczącej rozdziału II Konstytucji, więc także przepisu art. 53 ust. 4, przewidziane są dalsze wymagania. Sejm może zmienić takie przepisy nie wcześniej niż 60-tego dnia po pierwszym czytaniu. Nawet po takim uchwaleniu zmiany Konstytucji, 1/5 posłów, Senat i Prezydent RP mogą w ciągu 45 dni od uchwalenia ustawy przez Senat zażądać przeprowadzenia referendum. Wniosek taki jest wiążący, referendum musi się odbyć w ciągu 60 dni od złożenia żądania. Zmiana Konstytucji wymaga w takim referendum większości głosujących. Nie trzeba udowadniać, jak trudne byłoby uzyskanie w Sejmie większości 2/3 głosów za uzyskaniem skreślenia przepisu o szkolnym nauczaniu religii. Nawet w tym przypadku 92 posłów mogłoby zażądać referendum, a uzyskanie większości głosów społeczeństwa za zniesieniem nauczania religii jest nieprawdopodobne. Warto więc w okresie przedwyborczym replikować na propagandę kościelną i wyjaśniać publicznie ten problem.

Opinia wykonana na zlecenie Klubu Parlamentarnego SLD. Kopia z prywatnego zbioru

Przypisy:

[1] Powinno być: wyznaniowych.

Aleksander Merker

Były dyrektor generalny Urzędu ds. Wyznań w Warszawie.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 18-11-2003 Ostatnia zmiana: 24-01-2004)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3031) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3031>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl